

Pod koniec października 2012 do Polski dotarła sensacyjna wiadomość. Uniwersytet Oxfordzki otworzy interdyscyplinarne Studia o Polsce Współczesnej. To pierwszy tego rodzaju kierunek na świecie. Będą to studia humanistyczne oparte na analizie uwarunkowań politycznych, gospodarczych i kulturowych współczesnej Polski.

W tym celu powołana została fundacja St. Antony's College Oxford Noble Foundation, w której działa między innymi Leszek Czarnecki, jeden z najbogatszych Polaków. W tworzenie Studiów zaangażowani są wybitni przedstawiciele międzynarodowego świata nauki oraz wielkie autorytety polskiego 20-lecia wolności: m.in.: Prof. Timothy Garton Ash, Prof. Norman Davies oraz Prof. Margaret MacMillan, Rektor St. Antony's College, w którym utworzone zostaną Studia. Honorowy patronat nad programem objęli Premier Tadeusz Mazowiecki, postać symboliczna dla sukcesu polskich przemian oraz Profesor Zbigniew Pełczyński, wybitny polski profesor Oxfordu, przez lata wspierający studiujących tam Polaków. Ten uznany politolog już wcześniej rozszerzał wiedzę o naszym kraju w tamtym środowisku. Bywało ono jednak zmienne, zwiększając się w momentach, w których coś się u nas działo np. w roku 1956, 1970 czy w okresie Solidarności. To profesor w poniedziałek po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego komentował Brytyjczykom w telewizji oglądanej przez 6 milionów ludzi to, co zastało nasz kraj w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku.

„Z punktu widzenia polskiej racji stanu jest istotne, by w tak prestiżowej instytucji, jak Oxford znalazł się ośrodek, który zajmowałby się studiami poświęconymi nowoczesnej Polsce, organizujący programy, zajęcia, konferencje, promujący doktoraty, a jednocześnie stanowiący kontakt z Polską” - powiedział profesor Pełczyński. Z naszego punktu widzenia ważna jest także lokalna troska o zachowanie w pamięci dramatycznego grudniowego weekendu A.D. 1981. Przez pryzmat swojej historii i doświadczeń mamy szansę wprowadzić polskie dzieje na ten swoisty międzynarodowy rynek naukowy. To ważne, by dziś w Oxfordzie, który jest bardzo prestiżową, międzynarodową instytucją, gdzie praktycznie dwie trzecie studentów to cudzoziemcy ze smartfonami w kieszeniach, można by sobie przyswoić sytuację, w której zamilkły wszystkie telefony w europejskim państwie.....

(ciąg dalszy stanowi wspomnienie grudnia 1981 zamieszczone w tym miejscu przed rokiem, całość zamieściłem w listopadowym numerze "Obiektywu Jasielskiego")